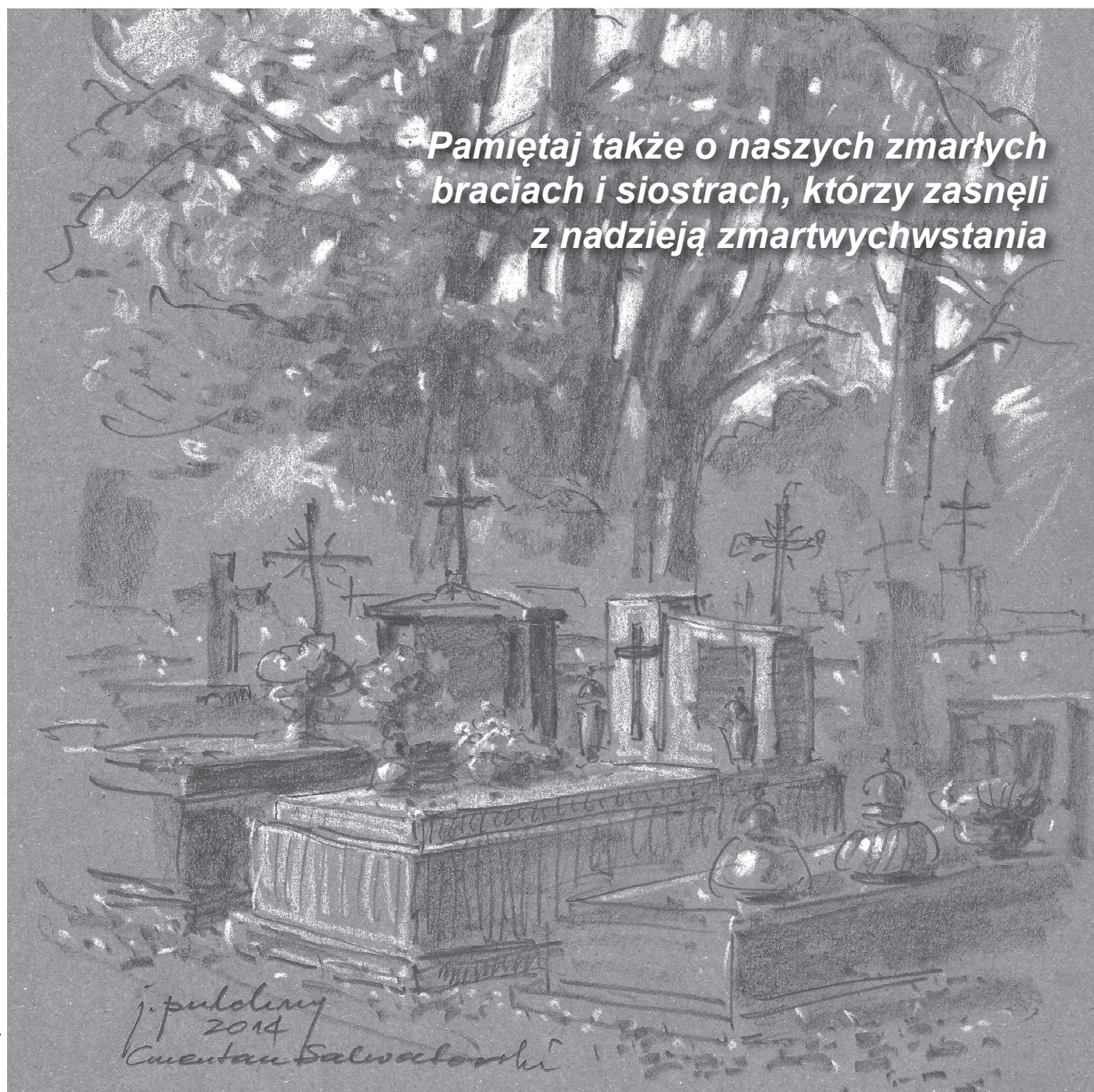




TYGODNIK SALWATORSKI

1-2.11.14 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 44 (1037) I ● Rok 21

*Pamiętaj także o naszych zmarłych
braciach i siostrach, którzy zasnęli
z nadzieją zmartwychwstania*



**W numerze plan Cmentarza Salwatorskiego
i biogramy sławnych osób na nim pochowanych**

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Listopad, a szczególnie jego początek może wydawać się trudnym czasem. To wtedy, pośród kamieni kryjących groby naszych bliskich, pośród unoszącej się łuny z tysięcy płonących cmentarnych zniczy dochodzą do głosu pamięć i niepokój. Pamięć, bo w tym czasie wspominamy tych, których już nie widzimy; którzy odeszli do wieczności. Są wśród nich wielcy tego świata; ci, którzy tworzyli epokę, ale nade wszystko są to nasi bliscy – ci, którym zawdzięczamy najwięcej – nasi rodzice, dziadkowie, ale także niejednokrotnie nasze dzieci, również te zmarłe przed narodzeniem, albo krótko po urodzeniu. To w ich stronę zwraca się nasza pamięć, której zresztą towarzyszą najrozmaitsze uczucia: smutek, nostalgia, rezygnacja, ale także duma, ufność i nadzieja. Jako ludziom wierzącym to właśnie tej nadziei najbardziej potrzebujemy. Zarówno uroczystość Wszystkich Świętych jak i Dzień Zaduszny mają nam uświadamiać, że kres życia, śmierć to tak naprawdę początek życia w jego nieporównanie lepszej jakości niż tutaj na ziemi. To niekończące się „uszcześliwiające oglądanie” Boga. I chociaż dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny dotyczą dwóch różnych – można powiedzieć – kategorii ludzi, to jednak wspólnym mianownikiem obu dni jest problem przejścia przez śmierć.

I tutaj z kolei pojawia się kolejny aspekt, który powiązany jest z tymi dniami – mianowicie niepokój. Bierze się on z naszego spotkania (które prędzej czy później będzie miało miejsca) ze śmiercią. Pomimo naszej wiary, w której zostaliśmy wychowani, ciągle zadajemy sobie – właśnie powodowani niepokojem – pytanie o to, co tam, po tej drugiej stronie życia się znajduje. Jak to wszystko tam wygląda? Ludzkość na różne sposoby próbowała odpowiadać na pytania dotyczące śmierci. Niektórzy, jak niemiecki filozof M. Heidegger twierdzili, że śmierć jest tym, co nas najlepiej określa, że tylko, kiedy zaakceptujemy naszą sytuację jako „bycie ku śmierci” (Sein zum Tode), to wtedy jesteśmy w pełni ludźmi; inni, jak starożytni rzymscy epikurejczycy twierdzili, że śmierci nie musimy się już obawiać – bo kiedy my jesteśmy, to śmierci nie ma; z kolei, kiedy śmierć jest, nas już nie ma. Jedno jest pewne: jest to rzeczywistość, od której nie uciekniemy – nawet nie udało się to Synowi Człowieczemu.

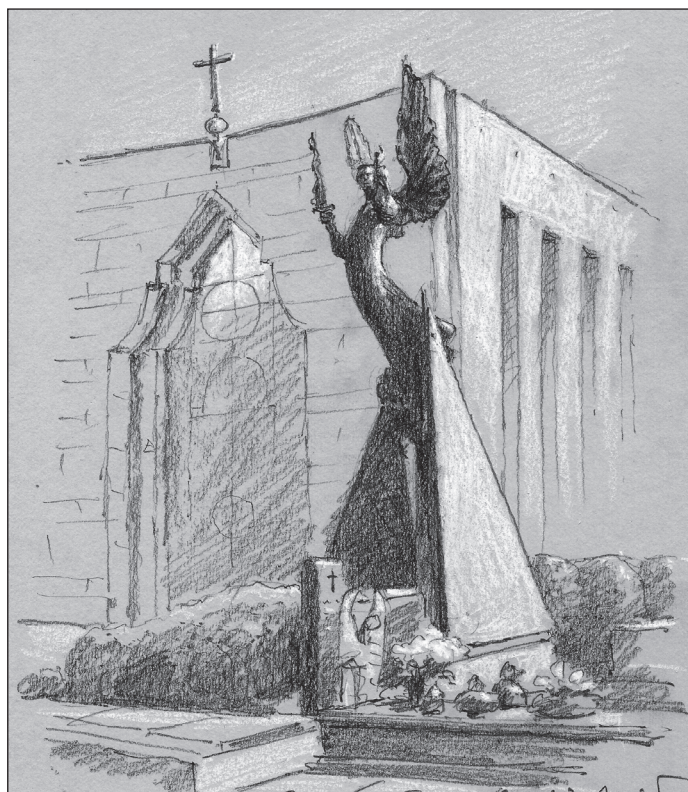
Ale On jeden miał moc pokonać śmierć, kiedy ona Go właśnie dosięgła. To właśnie Jezus pokazał nam,

że życie istnieje pomimo śmierci. Mało tego, On nam chce to życia dać. Zapewnia wszystkich, którzy w Niego wierzą, że nie zginą, ale będą mieli życie wieczne. Warto właśnie w perspektywie wiary może tak popatrzeć na śmierć – jako na bramę, jako na przejście do nowego lepszego życia. Dziś jest to niesamowicie ważne, bo świat współczesny ucieka przed śmiercią. Patrzy na nią właśnie tak po epikurejsku – jeszcze jej nie ma, więc cieszymy się życiem; będzie, nas już nie będzie, więc czym się tu martwić? Stąd wszelkie próby oddalania tej perspektywy – poprzez kult ciała, młodości; poprzez rozpaczliwe próby wynalezienia skutecznych leków na nowotwory czy AIDS. To wprawdzie bardzo szlachetne działania. Tylko czasem mam wrażenie, że opisuje się je tak, jakbyśmy już o krok byli od znalezienia leku przeciwko śmierci. A wobec tej rzeczywistości potrzeba wciąż tak wiele pokory.

Uroczystość Wszystkich Świętych to czas, kiedy wspominamy tych, którzy na pewno cieszą się wiecznym szczęściem; którzy pomyślnie przeszli przez podwoje śmierci. Z kolei następujący po nim Dzień Zaduszny to moment, kiedy zatrzymujemy się nad momentem samego przechodzenia przez śmierć, bez względu na to, jaka komuś jest potem przez Stwórcę pisana przyszłość. I staramy się pomóc przez modlitwy tym, którzy znajdując się w Czyśćcu wciąż mają szansę na Niebo. Oby w takim spojrzeniu na życie wieczne i śmierć pomagał nam bierzący numer Tygodnika...

Z modlitwą i oddaniem

ks. Tomasz Gędłek
redaktor naczelny



J. Pulchny - Anioł na Cmentarzu Salwatorskim

Rozmowa Tygodnika

Straż przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki

W pierwszych listopadowych dniach intensywniej wracamy myślami do tych, którzy odeszli, do naszych najbliższych, do ludzi dla nas ważnych, do postaci ważnych dla Polski. Modlimy się przy grobach, kładziemy kwiaty, zapalamy znicze. Są także ludzie, którzy pamięć o zmarłych wyrażają w szczególny sposób.

Rozmawiam z panem **Grzegorzem Kowalskim**.

Barbara Skrzyńska: Wiem, że jest Pan zaangażowany w różnego rodzaju działalności. Jak więc mam Pana przedstawić?

GK: Jestem dziekanem Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach, „z namaszczenia” św. p. ks. Kazimierza Jancarza.

BS: Chciałabym, abyśmy wrócili pamięcią do postaci dziś już błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Jest Pan też organizatorem wyjazdów na warszawski Żoliborz?

GK: ja nie miałem wielu okazji do bezpośrednich spotkań z ks. Jerzym. Pamiętam Mszę św. w Mistrzejowicach (do Krakowa przyjechałem dopiero w 1984r.), w czasie której ks. Jerzy miał kazanie. Przed rozpoczęciem ks. Jerzy poprosił, aby nie przerywać oklaskami. Zebrani uszanowali prośbę Księdza, ale po zakończeniu kazania w kościele nastąpił wybuch, owacja na stojąco. Padły słowa, jakich ludzie bardzo potrzebowali.

BS: Pamięta Pan o ks. Jerzym w szczególny sposób

GK: nie tylko ja. Należę do grupy trzymającej straż przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Odbyna się to pod kierunkiem „Solidarności”, a konkretnie Zarządów Regionów, bo przecież bł. ks. Jerzy został w tym roku oficjalnie uznanym patronem „Solidarności”. Wyznaczane są terminy dla Regionów, a potem już konkretne miasta. Z Regionu Małopolska biorą w tym udział przedstawiciele Krakowa, Duszpasterstwa Ludzi Pracy z Mistrzejowic, ludzie z Huty, ale także z Nowego Targu, Nowego Sącza i wielu innych ośrodków związkowych. Jest takie silne środowisko w Tarnowie, jeśli nie ma innych chętnych, to na Tarnów zawsze można liczyć. Staramy się, aby nasze wyjazdy, tu z Duszpasterstwa, odbywały się w soboty i w niedzielę, bo wielu z nas jeszcze pracuje, a wtedy nie musimy brać urlopów. Jest „Solidarność emerytów i rencistów”. Oni mogą jeździć też w innych dniach. Z naszego regionu jedzie najczęściej 8 osób, to taka optymalna liczba ze względu na warunki przebywania przy kościele na Żoliborzu, a i środki transportu.



Pan Grzegorz Kowalski, fot. Lucyna Fotomajczyk

BS: Jak przebiega taki dyżur? Trzeba przypomnieć, że te dyżury zaczęły się jeszcze za życia Księdza, jako ochrona przed esbecją.

GK: dyżur to pilnowanie, czy nic złego wokół grobu się nie dzieje. Jest czas na uczestnictwo we Mszy św., a czasami wykonanie (np. przed błogosławieństwem) nawet krótkie programu artystycznego. To nie jest tak, że to się ogranicza do pełnienia dyżurów, bo jak jedziemy w takim okresie jak jest teraz, październik, to czasem i 10 i 15 worków liści trzeba zagrabić, wpakować do worków i wynieść, zrobić porządek ze zniczami, bo przecież tam jest wielu pielgrzymów. Do tych prac angażują się wszyscy, niezależnie czy to jest przewodniczący regionu, czy szeregowy członek związku. Na Żoliborzu są stali opiekunowie, to są już osoby starsze i po prostu trzeba im pomóc. Myślę, że to jest dobra inicjatywa.

BS: to jest wspierała inicjatywa

GK: Skoro obraliśmy sobie za patrona bł. ks. Jerzego, to trzeba pamiętać o Nim pielęgnować na różne sposoby. Rozpoczął się proces kanonizacyjny, być może po kanonizacji skończy się straż przy grobie Księdza.

BS: Muszę powiedzieć, że mnie to wzrusza, że są zaangażowani ludzie z całej Polski i że stale ktoś przy grobie czuwa. Co jeszcze wiąże się z pamięcią o ks. Popiełuszko?

GK: Parafianie z kościoła św. Stanisława Kostki rozwożą w pielgrzymkach w różne regiony Polski Krzyż bł. ks. Jerzego. Taki krzyż stoi też przy kościele w Mi-

strzejowicach, obok krzyża misyjnego. Uroczystość poświęcenia uświetniły swoją obecnością Mama ks. Jerzego i Jego bratowa. To takie bliższe kontakty z rodziną Błogosławionego. A jeszcze jest jedna sytuacja – byliśmy jako taka grupa z Mistrzejowic – z pielgrzymką, między innymi, w Suchowoli. Spotkaliśmy się z Mamą ks. Jerzego w znajdującej się w pobliżu domu rodzinnego kapliczce. Wziąłem swoją gitarę i zagrałem pieśni: „Sutannę” i „Księżu Jerzy Popiełuszko”. Stałem obok pani Marianny i widziałem jak bardzo się wzruszyła. Wspólna modlitwa, a potem rozmowa z Mamą Błogosławionego – to był piękny moment i zawsze będę go pamiętać.

BS: A ja, dziękując Panu za rozmowę, składałam na Pana ręce podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w zachowanie pamięci o kapelanie „Solidarności”, bł. ks. Jerzym Popiełuszko. Szkoda tylko, że wiadomości o tych działaniach nie docierają do szerszego grona ludzi. Mam nadzieję, że nasz Tygodnik Salwatorski przyczyni się do ich rozpowszechnienia.

Rozmawiała Barbara Skrzyńska

19-go października odbyły się główne uroczystości upamiętniające męczeńską śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wzięli w nie udział także członkowie Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Mistrzejowicach.



Region Małopolska na głównych uroczystościach upamiętniających 30. rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki Fot. Zbigniew Galicki

ODPOWIEDŹ NA ARTYKUŁ PANA MACIEJA TUMIDAJSKIEGO Z DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 2014 ROKU.

Kaplica "św. Małgorzaty i Judyty" wraz z całym zespołem zabytkowym wzgórza św. Bronisławy cieszyła się zainteresowaniem już od dawna. Jak podaje kronika Sióstr Norbertanek oraz przewodniki z początku XVII wieku, związanych z nimi było szereg legend i tradycji, które sprawiały, że wzbudzały one ciekawość nie tylko badaczy, historyków. Do ich popularyzacji już na początku XX wieku, przyczyniło się wiele organizacji, w tym między innymi: Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (historyczne), które prowadziły działalność wydawniczą i turystyczną. Eliasza Radzikowski, współzałożyciel Towarzystwa Tatrzańskiego, organizator wycieczek plenerowych, malarz i fotograf, w 1902 roku w publikacji zatytułowanej "Kraków dawny i dzisiejszy" opisuje kaplicę św. Małgorzaty i Judyty i podaje, że miała powstać w miejscu, które legendy wiążą z czasami pogańskimi. W 1906 roku, Stanisław Tomkiewicz umieszcza ją w gronie zabytków powiatu krakowskiego. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, które w ramach statutu organizuje cotygodniowe odczyty naukowe, część z nich poświęciło zabytkom Zwierzyńca.

Pomimo, dużej ilości osób chętnych do zwiedzenia kaplicy św. Małgorzaty i Judyty, do maja tego roku, była ona dostępna jedynie w okresie letnim po i przed

Mszą Świętą w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca oraz na prośbę przewodników turystycznych, nauczycieli i wszystkich organizatorów wycieczek, również staraniem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

W tym roku, jednak, jak poinformowałam w artykule z dnia 12 października 2014 roku, w związku z tym, że dołączono ją do grona najpiękniejszych obiektów drewnianych znajdujących się na "Otwartym Szlaku Architektury Drewnianej" została otwarta od maja do końca września, w każdy czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, od godziny dziewiętej do osiemnastej. Dzięki temu, jako jedyny obiekt w tym zespole, była dostępna nie tylko okolicznościowo ale przez cały ten okres dla wszystkich chętnych - krakowskich rodzin spędzających czas na wspólnych spacerach, parafian pragnących odwiedzić miejsce z którym często są związani od dzieciństwa, turystów indywidualnych z Polski i z zagranicy. Wszyscy mogli korzystać bezpłatnie z usług przewodnika, który stale był obecny w tej świątyni. Nie ulega wątpliwości, że w takiej formie kaplica św. Małgorzaty i Judyty została udostępniona po raz pierwszy jak i to, że sporadyczne użyczenie obiektów zabytkowych do zwiedzania nie jest jednoznaczne z otwarciem ich dla zwiedzających.

Dorota Jasińska

CMENTARZ SALWATORSKI

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY

Wzgórze salwatorskie miejscem pochówku zmarłych było od niepamiętnych czasów.

Jak podają niektóre źródła, pierwszy cmentarz był ulokowany w bezpośrednim sąsiedztwie murów kościoła Najświętszego Salwatora już w XIII wieku. Obecnie pozostało po nim niewiele śladów. Nieliczne nagrobki i tablice umieszczone na murze otaczającym kościół, na jego ścianach i we wnętrzu zawierają daty dopiero z końca XVIII i początków XIX wieku.

Prawdopodobnie zaprzestano na nim pochówku w roku 1886. po decyzji Komisji Rządowej i zabezpieczeniu grobowca sióstr Norbertanek znajdującego się w sąsiedztwie kościoła.

Wcześniej, już przypuszczalnie w 1801 roku powstało nowe miejsce pochówku na południowym stoku salwatorskiego wzgórza.

W księgach zmarłych parafian widnieje wpis ks. Eugeniusza Tupy (proboszcz zwierzyński w latach 1854-1881- norbertanin z Pragi) z dnia 14 września 1865 roku informujący o poświęceniu nowego cmentarza. W 1888 staraniem ksieni Eufemii Żarskiej została tam wybudowana neogotycka kaplica pod wezwaniem św. Józefa. Obok kaplicy znajduje się wspólny grobowiec Sióstr Norbertanek. Projektantem obu obiektów był Sebastian Jaworzyński, a wykonawcą firma ze Zwierzyńca Franciszka Wilczyńskiego. Kamień węgielny pod budowę kaplicy i grobowca położono 8 maja 1888 roku, a zostały one poświęcone przez biskupa Albina Dunajewskiego już 14 lipca 1888. Ołtarze i ławy do kaplicy wykonał Kazimierz Wokulski, obraz Świętego Józefa namalował Antoni Gramatyka.

Obecnie kaplica ta nie jest używana. Najstarsza część cmentarza jest położona na lewo od bramy głównej. Na wewnętrznej stronie bramy jest tablica pamiątkowa ku czci Jerzego Harasymowicza, poety związanego ze Zwierzyńcem. Jest na niej fragment jego wiersza:

*Tak gotowymi być trzeba
Do każdej ludzkiej podróży
Tak zdecydować w niebie
Lub serce nie chce już służyć.
Ja tylko zniknę wtedy
W starym lesie bukowym
Tak jakbym wrócił do siebie
Po prostu wrócę do domu.*

Obok bramy znajduje się grób księdza Władysława Długosza, salwatorskiego proboszcza w latach 1944-1971. Idąc dalej, na skrzyżowaniu alejek, po lewej stronie mijamy grób rodzinny Machayów, gdzie pochowany jest ksiądz Ferdynand Machay, proboszcz zwierzyński w latach 1937-1944 oraz jego siostra zamęczona przez hitlerowców.

Główną aleję zamyka linia grobów, które do 1999 roku stanowiły południową granicę cmentarza. Pochowani tam są między innymi: Marek Rostworowski, Karol Hubert Rostworowski, Juliusz Osterwa, Eugeniusz Romer, Ewa Bąkowska, Janusz Meissner, Juliusz Kydryński i Władysław Konopczyński.

Na jego grobie znajduje się inskrypcja:

*Nauka ma służyć ludziom
Ale nie ma się im wysługiwać*

Wśród tych grobów znajduje się też wspólna mogiła 21 ofiar pacyfikacji Zwierzyńca zamordowanych przez hitlerowców 28 lipca 1943 roku.

W 1999 roku cmentarz powiększono w kierunku południowym /w dół zbocza/ i w kierunku zachodnim w stronę ulicy Jacka Malczewskiego. Na nowej części w 2002 roku wybudowano kaplicę pod wezwaniem Wszystkich Świętych, zaprojektowaną przez Witolda Cęckiewicza. W części południowo-wschodniej w sąsiedztwie kaplicy wybudowane zostały Kolumbaria.

Na cmentarzu poza wymienionymi pochowanymi jest bardzo wielu ludzi nauki, kultury i sztuki.

Z racji osób na nim spoczywających, swego położenia, charakteru i wspaniałych widoków na południe, czasem nawet aż po szczyty Tatr, jest on miejscem częstych odwiedzin.

Obecnie można znajdować osoby i ich groby korzystając z internetowej wyszukiwarki na stronie Parafii Najświętszego Salwatora: www.parafiasalwator.pl w zakładce wyszukiwarka.

Andrzej Skrzyński

*Korzystałem z informacji zamieszczonych w opracowaniu
Włodzimierza Baranowskiego: **Zwierzyńskie Cmentarze.**
Kraków 1983.*

Przezorność

*„Ja mam grobowiec na Salwatorze
Tam się na wieczność kiedyś położę
Lepszego miejsca na świecie ni ma
Widok przepiękny i powietrze prima”.*

Autor: Bogdan Brzeziński.
źródło jak wyżej



EWA TERESA BĄKOWSKA Z DOMU SMORAWIŃSKA

(ur. 2 sierpnia 1962 w Krakowie, zginęła 10 kwietnia 2010 r. wraz z innymi pasażerami prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem) – bibliotekarka, harcerka, aktywna działaczka Stowarzyszenia Rodzin Ofiar Katynia Polski Południowej. Jej dziadkiem ze strony ojca był zamordowany w Katyniu gen. Mieczysław Smorawiński, a od strony matki prof. filologii klasycznej Jerzy Schnayder. Ukończyła polonistykę, w lipcu 1987 zaczęła pracować w Bibliotece Jagiellońskiej. W 2005 r. została kierownikiem jej Oddziału Informacji Naukowej i Katalogów. Działała w harcerstwie, była współzałożycielką szczepu „Wichry”. Od 5 X 2007 była wolontariuszką w Dziele Pomocy św. Ojca Pio w Krakowie, wydając co czwartek wraz z braćmi pieczywo i herbatę w kuchni dla ubogich, pomagając w pracach biurowych i większych akcjach z udziałem wolontariuszy.

HALINA CIEŚLIŃSKA-BRZESKA

(ur. 10 marca 1923 w Augustowie, zm. 29 października 2004 w Krakowie) – malarka, projektantka witraży, wybitna postać kultury, wspaniała artystka i społeczniczka. Studia ukończyła na krakowskiej ASP. W 1957 r. założyła Grupę Twórczą „Zachęta”, a w 1994 Zwierzyńskie Koło Przyjaciół Sztuk Wszelkich w Krakowie. Dzięki niej w kamienicy przy Królowej Jadwigi 41 powstał Zwierzyński Salon Artystyczny skupiający przez kilka lat życie kulturalne Zwierzyńca. Jej witraże zdobią m.in. gmach ONZ w Nowym Jorku, kaplicę Czarnej Madonny w Częstochowie i kościółek Najświętszego Salwatora; obrazy można podziwiać w muzeach w Paryżu i Budapeszcie i wielu zwierzyńskich domach. Autorka kilku książek poświęconych kulturze (m.in. Wspomnienia Don Kichota. Część I, Kraków 2001; i Donkichotowe boje o sztukę polską. Część II, Kraków 2003). W swej pełnej symboli i alegorii twórczości zajmowała się religijną i historyczną spuścizną Polski. Swoją działalność artystyczną łączyła z pracą społeczną. Wraz z działającymi w Krakowie kołami Przyjaciół Sztuk Wszelkich doprowadziła w maju 2003 r. do zwołania obrad I sympozjum „Narodowa sztuka polska”.

MAREK ROSTWOROWSKI

(ur. 22 lutego 1921 w Krakowie, zm. 24 maja 1996 w Krakowie) – historyk sztuki, wieloletni kustosz Muzeum Czartoryskich w Krakowie, w 1991 minister kultury i sztuki w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego. Był autorem wielu scenariuszy wystaw, m.in. Malarstwo włoskie od XIII do XVI wieku w zbiorach polskich (1961), Romantyzm i romantyczność w sztuce polskiej XIX i XX wieku (1975), Polaków portret własny (1979), Myśl artysty (1983), Niebo nowe, ziemia nowa? (1985), Żydzi Polscy (1989) oraz poświęconej pamięci Tadeusza Kantora wystawy Tańczyli na moście wiekały (1995). Był autorem scenariuszy stałych wystaw w Muzeum 600-lecia na Jasnej Górze w Częstochowie (1982) oraz w Domu Rodzinnym Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach (1984). Jako członek-założyciel i delegat Regionu Małopolska NSSZ „Solidarność” uczestniczył w 1981 w I KZD w Gdańsku. Z ramienia Komitetu Obywatelskiego w 1990 został radnym Krakowa I kadencji.

Cmentarz S

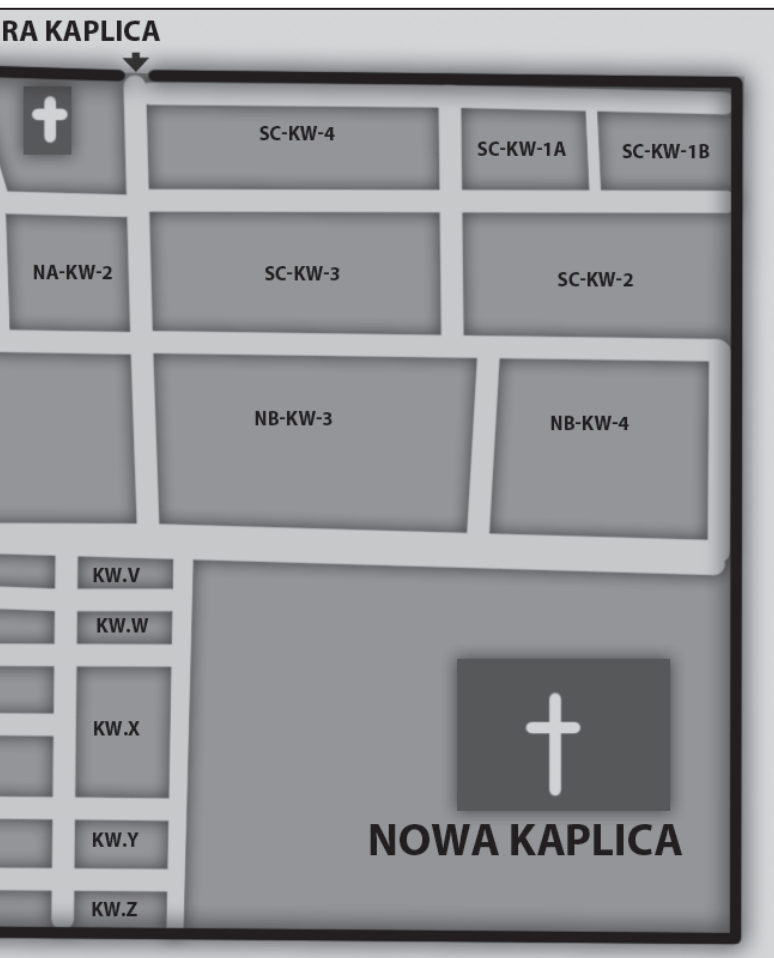
**Ks. FERDYNAND MACHAY**

(1889-1967) Proboszcz parafii Najświętszego Salwatora (1937-44); urodził się na Orawie, studia kończył w Budapeszcie. W roku 1912 przyjął święcenia kapłańskie; w czasie I wojny światowej uczestniczył w delegacji na Konferencję Pokojową w Wersalu w 1919r., gdzie m. in. w rozmowie z prezydentem USA W. Wilsonem zabiegał o przyłączenie Spisza i Orawy do Polski (niestety bezskutecznie). Z Krakowem na stałe związał się w roku 1924. W 1930r. obronił doktorat na Institute Catholique w Paryżu. W latach 1944-67 pełnił funkcję archiprezbitera mariackiego (proboszcza parafii NMP) w Krakowie. W uznaniu jego zasług dla II Rzeczypospolitej prezydent I. Mościcki nadał mu godność senatora.

STANISŁAW LEM

12.09.1921 – 27.03.2006 Urodzony we Lwowie, w Krakowie mieszkał od 1946 r. (na Klinach Borkowskich); jeden z najpoczytniejszych polskich pisarzy, uznawany za jednego z twórców gatunku science-fiction, futurolog, filozof. Kształcił się medycznie na Uniwersytecie Lwowskim, później Jagiellońskim, ostatecznie jednak całkowicie poświęcił się pisarstwu. W swojej literaturze często poruszał problemy związane z moralnością, odpowiedzialnością człowieka za skutki jego działań, konsekwencjami postępu.

Salwatorski



MARIA JAREMA

- rzeźbiarka, malarka, scenograf. Urodzona w 1908 w Starym Samborze, zmarła w 1958 w Krakowie. Na Plantach nieopodal Filharmonii znajduje się fontanna jej projektu z 1949 r., a odsłonięta 2 października 2006 r. Artystka jest patronką jednej z ulic w dzielnicy Azory, gdzie na ścianie największego, 10-piętrowego bloku (nr 1-15) z lat 60. XX w. powstał olbrzymi mural – fragment jej obrazu „Penetracje” z 1956 roku.

FRANCISZEK MĄCZYŃSKI

(1874- 1947) - architekt tworzący m.in. w stylu secesji, konserwator zabytków. Projektował gmachy użyteczności publicznej, np. Pałac Sztuki w Krakowie, Śląskie Seminarium Duchowne, stadion Klubu Sportowego Cracovia (w 2009 roku został on zburzony i rozpoczęto budowę nowego obiektu). Jest autorem projektów wielu kościołów: zakonu Jezuitów przy ulicy Kopernika (przy tym kościele znajduje się pomnik autorstwa Xawerego Dunikowskiego z 1912 r., przedstawiający Franciszka Mączyńskiego), kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie z klasztorem Karmelitów Bosych przy ulicy Rakowickiej, a także kamienic m.in. "Dom Pod Globusem", wzniesionego na rogu ulic Długiej i Basztowej dla Izby Przemysłowo-Handlowej (wspólnie z Tadeuszem Stryeńskim).

ANTONI GOŁUBIEW

(ur. 25 lutego 1907 w Wilnie, zm. 27 czerwca 1979 w Krakowie) – polski pisarz i publicysta katolicki, z wykształcenia historyk, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego. Przed II wojną światową był jednym z założycieli dwutygodnika „Pax” oraz współtwórcą (m.in. z Czesławem Miłoszem) grupy poetyckiej Żagary. Po wojnie był członkiem redakcji „Tygodnika Powszechnego”, współpracował z pismami „Znak” i „Odra”. Dziełem jego życia była czterotomowa powieść historyczna Bolesław Chrobry, opowiadająca o rodzinach i pierwszych latach istnienia państwa polskiego, o której wspominał Jan Paweł II w przemówieniu w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku.

JERZY PARZYŃSKI

Urodzony 19.08.1929 w Warszawie, zm. 12.02.1994 w Krakowie. Syn adwokata oraz artystki śpiewaczki operowej. Dr praw, wybitny adwokat, dziennikarz, muzykolog i recenzent muzyczny. Wielki społecznik, znakomity organizator. Harcmistrz, Harcerz Rzeczypospolitej. Pierwszy szczerpowy „Huraganu”. W stanie wojennym lider podziemnego harcerstwa w kraju jako Przewodniczący „Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej”. Łącznik pomiędzy harcerstwem w kraju i za granicą. Odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej na Obczyźnie Ryszarda Kaczorowskiego Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta.

PROFESOR LUDWIK KONSTANTY GÓRSKI

(ur. 21 grudnia 1924 w Krakowie - zm. 10 grudnia 2012 w Krakowie). Syn Franciszka - botanika, profesora UJ i członka PAN i wnuk Konstantego - krytyka i historyka sztuki. Idąc śladami swoich przodków został wybitnym naukowcem. Pracował i wykładał chemię na kilku uczelniach, przede wszystkim AGH i Politechnice Krakowskiej, a także Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu. Był też działaczem społecznym, politycznym i sportowym, członkiem podziemnych struktur Solidarności. W czasie stanu wojennego został odwołany przez władze z funkcji prorektora Politechniki Krakowskiej. Był radnym Miasta Krakowa, pracował społecznie w Akademickim Związku Sportowym oraz w Polskim Związku Żeglarskim. Otrzymał wiele nagród i odznaczeń, m.in.: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi i trzykrotnie nagrody Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej.

PHM. ANDRZEJ MAJEWSKI

1.07.1925 – 3.04.2009 Był jednym z najstarszych mieszkańców Salwatora (od 1927 r. mieszkał przy ul. Św. Bronisławy), okres jego młodości przypadł na lata II wojny światowej. Pod pseudonimem „Śliwa” działał w oddziale AK „Jędrusie”, po wojnie zaangażował się w życie KCH; hufcowy Hufca Zwierzyniec w latach 1956-57. Więzień polityczny okresu stalinowskiego (1950-54), w latach 80. zaangażowany w tworzenie „Solidarności” (przewodniczący KZ „Solidarność” w „Miastoprojekcie”), członek Komitetu Obywatelskiego Miasta Krakowa na przełomie lat 80./90. Do końca życia młody duchem, zawsze gotów do pomocy innym

Św. Karol Boromeusz



Patron Ojca Świętego Jana Pawła II: Święty Karol Boromeusz (1538-1584)

W ikonografii św. Karol Boromeusz przedstawiany jest w stroju kardynalskim. Jego atrybutami są: bicz, czaszka, gołąb, kapelusz kardynalski, krucyfiks; postronek na szyi, który nosił podczas procesji pokutnych. Jego święto przypada na dzień 4 listopada.

Ojciec Karola wyróżniał się prawością charakteru, głęboką religijnością i miłosierdziem dla ubogich. To miłosierdzie będzie dla Karola, nawet już jako kardynała, ideałem życia chrześcijańskiego.

Już w młodym wieku Karol posiadał wielki majątek. Kiedy miał zaledwie 7 lat, biskup Lodi dał mu suknię klerycką, przeznaczając go w ten sposób do stanu duchownego. Takie były ówczesne zwyczaje. Dwa lata później zmarła matka Karola. Aby zapewnić mu odpowiednie warunki na przyszłość, mianowano go w wieku 12 lat opatem w rodzinnej miejscowości. Młodzieniec nie pochwalał jednak tego zwyczaju i wymógł na ojcu, żeby dochody z opactwa przeznaczano na ubogich.

Pierwsze nauki pobierał Karol na zamku rodzinnym w Arona. Po ukończeniu studiów w domu wyjechał zaraz na uniwersytet do Pawii, gdzie zakończył studia podwójnym doktoratem z prawa kościelnego i cywilnego (1559). W tym samym roku jego wuj został wybrany papieżem i przyjął imię Pius IV. Za jego przyczyną Karol trafił do Rzymu i został mianowany protonotariuszem apostolskim i referentem w sygnaturze. Już w rok później, w 23. roku życia, został mianowany kardyna-

łem i arcybiskupem Mediolanu (z obowiązkiem pozostawiania w Rzymie), mimo że święcenia kapłańskie i biskupie przyjął dopiero dwa lata później (1563). W latach następnych papież mianował siostrzeńca kardynałem-protektorem Portugalii, Niderlandów (Belgii i Holandii) oraz katolików szwajcarskich, ponadto opiekunem wielu zakonów i archiprezbiterem bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie. Urzędy te i tytuły dawały Karolowi rocznie ogromny dochód. Było to jawne nadużycie, jakie wkraść się do Kościoła w owym czasie. Pius IV był znany ze swej słabości do nepotyzmu. Karol jednak bardzo poważnie traktował powierzone sobie obowiązki, a sumy, jakie przynosiły mu skumulowane godności i urzędy, przeznaczał hojnie na cele dobroczynne i kościelne. Sam żył ubogo jak mnich.

Wkrótce Karol stał się pierwszą po papieżu osobą w Kurii Rzymskiej. Praktycznie nic nie mogło się bez niego dziać. Papież ślepo mu ufał. Nazywano go „okiem papieża”. Dzięki temu udało się mu uporządkować wiele spraw, usunąć wiele nadużyć. Nie miał względu na urodzenie, ale na charakter i przydatność kandydata do godności kościelnych. Dlatego usuwał bezwzględnie ludzi niegodnych i karierowiczów. Takie postępowanie zjednało mu licznych i nieprzejednanych wrogów. Dlatego zaraz po wyborze nowego papieża, św. Piusa V (1567), musiał opuścić Rzym. Bardzo się z tego ucieszył, gdyż mógł zająć się teraz bezpośrednio archidiecezją mediolańską. Kiedy był w Rzymie, mianował wprawdzie swojego wikariusza i kazał sobie posyłać dokładne sprawozdania o stanie diecezji, zastrzegł sobie też wszystkie ważniejsze decyzje. Teraz jednak był faktycznym pasterzem swojej owczarni.

Z całą wrodzoną sobie energią zabrał się do pracy. W 1564 r. otworzył wyższe seminarium duchowne (jedno z pierwszych na świecie). W kilku innych miastach założył seminaria niższe, by dla seminarium w Mediolanie dostarczyć kandydatów już odpowiednio przygotowanych. Prowadzenie seminarium powierzył oblatom św. Ambrożego, zgromadzeniu kapłanów diecezjalnych, które istnieje do dziś. Zaraz po objęciu rządów bezpośrednich (1567) przeprowadził ścisłą wizytację kano-niczną, by zorientować się w sytuacji. Popierał zakony i szedł im z wydatną pomocą. Dla ludzi świeckich zakładał bractwa - szczególnie popierał Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, mające za cel katechizację dzieci. Dla przeprowadzenia koniecznych reform i uchwał Soboru Trydenckiego (1545-1563) zwołał aż 13 synodów diecezjalnych i 5 prowincjalnych. Dla umożliwienia ubogiej młodzieży studiów wyższych założył przy uniwersytecie w Pawii osobne kolegium. W Mediolanie założył szkołę wyższą filozofii i teologii, której prowadzenie powierzył jezuitom. Teatynom natomiast powierzył prowadzenie szkoły i kolegium w Mediolanie dla młodzieży szlacheckiej.

Był fundatorem przytułków: dla bezdomnych, dla upadłych dziewcząt i kobiet, oraz kilku sierocińców. Kiedy w 1582 r. została przeprowadzona reforma mszału i brewiarza, zdołał obronić dla swojej diecezji obrządek ambrożyjski, który był tutaj w użyciu od niepamiętnych czasów. Kiedy za jego

pasterzowania wybuchła w Mediolanie kilka razy epidemia, kardynał Karol nakazał otworzyć wszystkie spichlerze i rozdać żywność ubogim. Skierował także specjalne zachęty do duchowieństwa, aby szczególną troską otoczyło zarażonych oraz ich rodziny. Podczas zarazy w 1576 r. niósł pomoc chorym, karmiąc nawet 60-70 tysięcy osób dziennie; zaopatrywał umierających; oddał cierpiącym wszystko, nawet własne łóżko. W czasie zarazy ospy, która pochłonęła ponad 18 tysięcy ofiar, zarządził procesję pokutną, którą prowadził idąc ulicami Mediolanu boso. Ten „boży człowiek” śpi 4-5 godzin na zwykłej pryczy, potrafi też całą noc spędzić na modlitwie i rozmyślaniu a brewiarz odmawia na kolanach. Karmi się chlebem i wodą, czasem - jarzynami, w zimie natomiast rezygnuje z ogrzewania. Kogo w dzisiejszym świecie stać na takie poświęcenie? W 1572 r. na konkławie był poważnym kandydatem na papieża.

Ulubioną rozrywką Karola w młodości było polowanie i szachy. Był także estetą i znał się na sztuce. Grał pięknie na wiolonczeli. Z tych rozrywek zrezygnował jednak dla Bożej sprawy, oddany bez reszty zbawieniu powierzonych sobie dusz. Wyróżniał się szczególnym nabożeństwem do Męki Pańskiej. Dlatego nie rozstawał się z krzyżem. Tkliwą miłością darzył też sanktuarium maryjne.

Największą zasługą Karola był jednak Sobór Trydencki. Sobór, rozpoczęty z wieloma nadziejami, włókł się zbyt długo z powodu złej organizacji. Trwał aż 18 lat (1545-1563). Dopiero kiedy Karol przystąpił do działania, sobór mógł szczęśliwie dokończyć obrady. Dyskutowano na nim o wszystkich prawdach wiary, atakowanych przez protestantów, i gruntownie je wyjaśniono. W dziedzinie karności kościelnej wprowadzono dekrety: nakazujące biskupom i duszpasterzom rezydować stale w diecezjach i parafiach, wprowadzono stałe wizytacje kanoniczne, regularny obowiązek zwoływania synodów, zakazano kumulacji urzędów i godności kościelnych, nakazano zakładanie seminariów duchownych - wyższych i niższych, wprowadzono do pism katolickich cenzurę kościelną, jak też indeks książek zakazanych, wreszcie wprowadzono regularną katechizację. Większość z tych uchwał wyszło z wielkiego serca kapłańskiego Karola Boromeusza. Inicjował utworzenie osobistej kongregacji kardynałów, której celem było przypilnowanie, aby uchwały soboru były wszędzie zastosowane.

Zmarł w Mediolanie 3 listopada 1584 r. całkowicie wyczerpany w wieku 46 lat wskutek febry, której nabawił się w czasie odprowadzania własnych relikwii. Pozostawił po sobie duży dorobek pisarski. Beatyfikowany w 1602 r., kanonizowany przez Pawła V w 1610 r. Jego relikwie spoczywają w krypcie katedry mediolańskiej. Jest patronem boromeuszek, diecezji w Lugano i Bazylei oraz uniwersytetu w Salzburgu; ponadto czczony jest jako opiekun bibliotekarzy, instytucji wiedzy katechetycznej, proboszczów i profesorów seminarium.

W Polsce szczególnym miejscem kultu jest parafia i kościół Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, gdzie znajduje się kaplica św. Boromeusza i obraz jej patrona

ODPUST

1. Wierni, którzy nawiedzą kościół, kaplicę publiczną, lub półpubliczną 1 listopada od południa i przez cały Dzień Zaduszny, mogą dostąpić odpustu zupełnego za zmarłych. Można go uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia.

2. Wierni, którzy nawiedzą cmentarz i pomodlą się mogą uzyskać odpust za zmarłych.

Odpust jest zupełny od 1 do 8 listopada, natomiast w inne dni roku jest częściowy. Warunki uzyskania odpustu są następujące:

1. Wykonanie powyższych czynności obdarzonych odpustem.

2. Wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak pełnej dyspozycji wykluczenia upodobania do jakiegokolwiek grzechu, odpust będzie tylko częściowy)

3. Spełnienie trzech warunków: - spowiedź sakramentalna lub bycie w stanie łaski uświęcającej - przyjęcie Komunii Świętej - odmówienie Ojcze nasz.... Wierzę... i modlitwy w intencjach Ojca Świętego.

WAŻNE: Trzy warunki: spowiedź, Komunia św. i modlitwy mogą być dopełnione w ciągu wielu dni przed lub po wypełnieniu danej czynności nagradzanej otrzymaniem odpustu, ale musi być między nimi łączność. Po jednej spowiedzi sakramentalnej można uzyskać wiele odpustów zupełnych, a po jednej Komunii św. i jednej modlitwie można uzyskać tylko jeden odpust zupełny.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

(J 14, 1-6)

Stajemy wobec jednej z największych tajemnic dotyczących nas samych – tajemnicy śmierci. Dzień dzisiejszy przypomina nam o tej rzeczywistości, z którą każdy się spotka. Śmierci się boimy i odsuwamy ją na wszelkie sposoby. Mamy w tym trochę racji, bo śmierć nie jest czymś chcianym przez Stwórcę.

Ona, jak powie nam biblijna Księga Mądrości, „weszła na świat przez zawiść diabła”. Samego Jezusa dosięgła śmierć. To jednak, co Chrystus zrobił, to nadał jej nowe znaczenie.

Po śmierci jest zmartwychwstanie i to chyba jest najlepszą prawdą o ludzkim losie. Nie musimy zatem już uciekać przed śmiercią, ale możemy spokojnie przyjąć, że prędzej czy później ona nastąpi.

W naszej chrześcijańskiej perspektywie jednak śmierć nie jest już jednak kresem wszystkiego, ale stanowi przejście do życia wiecznego. Warto zatem być na śmierć zawsze przygotowanym, bo za nią kryje się życie – lepsze od obecnego.

ks. Tomasz Gędłek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„W pewnej chwili kiedy się przejęłam wiecznością i jej tajemnicami, zaczęły mnie męczyć różne niepewności. W tym rzekł do mnie Jezus: dziecię Moje, nie lękaj się domu Ojca swego. Próżne dociekania zostaw mędrcom tego świata. Ja cię zawsze chce wiedzieć małym dzieckiem. Pytaj z prostotą o wszystko spowiednika, a Ja ci odpowiem przez usta jego. (Dz 290)

Obchody 75. rocznicy Sonderaktion Krakau

W 75. rocznicę Sonderaktion Krakau – aresztowania przez Niemców i wywiezienia do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau 183 pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni Krakowa

odbędą się uroczystości Uniwersyteckiego Dnia Pamięci.

godz. 9.15

Cmentarz Salwatorski i Cmentarz Rakowicki: składanie kwiatów na grobach zmarłych profesorów i pracowników UJ

godz. 11.00

sala 56 (dawna LXVI), Collegium Novum, ul. Gołębia 24: uroczystości rocznicowe zakończone tradycyjnym Apelem Pamięci o godz. 12.00, po którym nastąpi złożenie wieńców pod pamiątkowymi tablicami oraz pod Dębem Wolności na Plantach

Parafialny Klub Seniora

Ze względu na Mszę św. wypominkową
w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

6 listopada

spotkanie w Klubie Seniora
nie odbędzie się

Anioł Pański

26 października 2014

„Miłość jest miarą wiary” - mówił papież Franciszek w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański. Jego przemówienie nawiązywało do czytanej tego dnia Ewangelii, w której Jezus przekazuje dwa najważniejsze przykazania – miłości Boga i bliźniego.

Ojciec Święty podkreślał, iż te dwie miłości wzajemnie się uzupełniają i nie mogą występować osobno, a w każdym człowieku, zwłaszcza w tym najsłabszym i często pogardzanym – winniśmy widzieć oblicze Boga.

„Nie możemy już dalej oddzielać życia religijnego od służby braciom, tym konkretnym ludziom, których spotykamy. Nie możemy już dłużej oddzielać modlitwy, spotkania z Bogiem w sakramentach, od słuchania drugiej osoby, bliskości wobec jej życia, zwłaszcza jej ran” - mówił papież.

MŁS

**Zachęcamy wszystkich chętnych do
współpracy**

z „Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod
adresem: tygodniksalwatorski@gmail.com

Z serwisów informacyjnych



Decyzją prezydenta Bronisława Komorowskiego polscy żołnierze będą w dalszym ciągu brali udział w operacji wojskowej UE w Republice Środkowoafrykańskiej. Przedłużenie misji podpisano do 15 grudnia 2014 r.

Państwo Islamskie (IS) według informacji „Financial Times” zarabia dziennie milion dolarów sprzedając ropę naftową tureckim pośrednikom, irackim Kurdom i reżimowi syryjskiego prezydenta Baszara el-Asada. Doniesieniom gazety zaprzeczają zarówno przedstawiciele tureckich władz, jak i iraccy Kurdowie.

Sejm uchwalił ustawę „anty fast-food”. Po nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia w szkołach i przedszkolach nie będzie można sprzedawać, ani podawać do jedzenia „śmietowego jedzenia” - np. chipsów, niektórych ciastek i napojów, w tym energetyzujących, fast foodów i produktów instant. Nie będzie można również go reklamować w pobliżu takich placówek.

Po raz pierwszy na świecie pacjentowi z przerwaniem rdzeniem kręgowym przeszczepiono glejowe komórki z opuszki węchowej w mózgu, dzięki czemu zaczął chodzić z pomocą sprzętu ortopedycznego. Operację wykonano w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu. Sukces operacji to efekt kilkunastu lat pracy.

Polska Telewizja będzie za darmo, tj. z pieniędzy z abonamentu na realizację misji publicznej (sic!) emitować 30-sekundowy spot, promujący związki partnerskie o charakterze homoseksualnym. Film ukazuje także miłość lesbijską. Kampania społeczna Popieram Związki ma za cel zakorzenieć w świadomości Polaków przekonanie o rzekomej dyskryminacji osób homoseksualnych w Polsce i przekonywać społeczeństwo do potrzeby zmian w prawie, np. poprzez wprowadzenie w Polsce instytucji związków partnerskich. Spot „Najbliżsi Obcy” zobaczymy niebawem w TVP 1, TVP 2, TVP Info, TVP Kultura oraz TVP Historia, prawdopodobnie w godzinach 6.00-18.00.

Od 150 do 200 mln chrześcijan jest na co dzień zagrożonych dyskryminacją i prześladowaniami za swą wiarę. We Francji ukazała się książka, która dokumentuje ich dramat. Nosi ona tytuł: „Czarna księga sytuacji chrześcijan w świecie” i jest wzorowana na „Czarnej księdze komunizmu”, międzynarodowym bestsellerze, który przed 15 laty opisał zbrodnie inspirowane ideologią marksistowską.

Na Papieskim Uniwersytecie w Salamance dobiegł końca Międzynarodowy Kongres Terezański. Odbył się on pod hasłem „Historia, literatura i myśl” i był pierwszym wielkim wydarzeniem, które wpisuje się w obchody 500-lecia urodzin św. Teresy z Avili.

Ojciec Święty mianował nowego opata Monte Cassino. Został nim 57-letni o. Donato Ogliari OSB, dotychczasowy opat benedyktyńskiego klasztoru Madonna della Scala w miasteczku Noci koło Bari na południu Włoch.

Światowa Organizacja Zdrowia podała, że liczba ofiar śmiertelnych obecnej epidemii eboli wzrosła do 4922. Szacuje się, że zarażonych jest już ponad 10 tys. osób, głównie w państwach Afryki Zachodniej - Gwinei, Liberii i Sierra Leone. Ebola - którą wykryto w 1976 roku - szerzy się poprzez bezpośredni kontakt z krwią lub innymi płynami ustrojowymi zarażonych ludzi i zwierząt; wirus nie roznosi się drogą kropelkową.

MGK

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii:

PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Parafialny Klub Seniora

„Rola aktywności fizycznej w starszym wieku„



Pani Izabela Staszczak-Gawęłda z Katedry Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie gościła w ubiegłym tygodniu w naszym klubie i wygłosiła wykład pt. *„Rola aktywności fizycznej w starszym wieku”*.

Doktorantka scharakteryzowała proces starzenia się oraz zachodzące zmiany demograficzne, a także przedstawiła konsekwencje wynikające z ograniczonej aktywności fizycznej oraz wady i zalety różnych form aktywności

fizycznej dla osób starszych. Ponadto pani Magister przybliżyła seniorom Nordic Wallking, jako nową formę aktywności fizycznej, szczególnie polecaną seniorom.

Czas prowadzonego wykładu przez panią Izabelę szybko minął, a niedosyt i miła atmosfera ośmieliła nas do prośby o dalsze spotkanie, co spotkało się z przychylnością ze strony naszego gościa.

Felicja Niedzielska

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie: Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur, Maria Gracja Krzyżanowska, Teresa Makuch

Stale współpracują: Krzysztof Bar, Barbara i Andrzej Skrzyńscy, ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński, Magdalena Łasak-Strutyńska, Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i opracowanie graficzne: Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88; e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów. Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii.